



Traugutt-ka

Numer 7/60
2013r.

Data wydania
wrzesień/ październik 2013r



Witajcie drodzy czytelnicy Traugutt-ki!

W tym numerze:

Początek roku szkolnego	1
Sprzątanie świata	2
„Jestem tym, co jem”	3
Co warto przeczytać	4
Dzień Edukacji Narodowej	5
Dzień chleba	6
Jesienna krzyżówka	7
Kącik zdrowego ucznia	8

Na pewno cieszyć się, że te nudne wakacje wreszcie się skończyły i nareszcie możecie wrócić do klasówek, uczenia się przez całe dni i robienia notatek. A tak na serio, to mamy nadzieję, że jeśli do tej pory jeszcze nie zostaliście naszymi czytelnikami, to staniecie się nimi w tym roku. Postaramy się trafić do Was systematycznie oraz umieszczać na stronie internetowej szkoły kolejne wydania naszej gazety. Może artykuły z „Traugutt-ki” pomogą Wam przetrwać kolejne

szkolne miesiące. A jeśli chcecie nam pomóc, to zapiszcie się na koło dziennikarskie (środa, 8 godzina lekcyjna). Zgłóście się wtedy do p. Aleksandry Danielewicz, opiekunki koła. A teraz już kończymy wstęp i życzymy miłej lektury.



Rozpoczęcie roku szkolnego...

A także koniec dwumiesięcznych wakacji dla wielu uczniów nastąpił zbyt szybko. Przecież tak niedawno było jego zakończenie. Pogoda także nie do końca sprzyjała. Było zimno, na niebie

widać było tylko czarne, burzowe chmury. Z tego właśnie powodu wszystkie klasy (4-6), a także rodzice i nauczyciele musieli zmieścić się w sali gimnastycznej. Przez ten tłum, zobaczyć można było tylko głowy osób stojących z przodu,

a także przerażone nowymi nauczycielami i obowiązkami twarzą czwartoklasistów. Wszyscy czekali na to aż rozpocznie się zakończy, by mogli jeszcze trochę nacieszyć się wakacjami...

20 września nasza klasa 5c wzięła udział w corocznej akcji „Sprzątanie Świata”. W tym roku już po raz 20 w wielu krajach świata ludzie połączyli siły, żeby na Ziemi było czystiej. W naszym kraju tegoroczne sprzątanie odbywało się pod hasłem „Odkrywamy czystą Polskę”. Wszyscy wiemy, że nie chodzi tylko o to, żeby akurat w tym jednym dniu pozbierać śmieci w lesie. Najważniejsze jest przypomnienie sobie, że przyrody nie wolno niszczyć, nie wolno zaśmiecać. Temu właśnie służą takie akcje. Dlatego niemądrzy są ci, którzy twierdzą, że po kimś nie będą sprzątać. Uczestniczenie w takim przedsięwzięciu oznacza, że czystość naszej planety nie jest nam obojętna. Tego dnia wszyscy – cała nasza klasa – zebraliśmy się przed szkołą, gdzie mieliśmy czekać na panią Olę Danielewicz, naszą wychowawczynię. Pani rozdała nam rękawiczki i ustawiliśmy się w pary. Poszliśmy do lasu w pobliżu szkoły, ponieważ każda klasa miała wyznaczony inny teren do sprzątnięcia. Pamiętając o regulaminie, który zabrania zbierania szkieł, potłu-

czonych butelek, strzykawek i innych niebezpiecznych przedmiotów, rozpoczęliśmy pracę. Chłopcy nieśli worki – oddzielne na papier, plastik i szkło. Reszta szukała śmieci. Nasze poszukiwania przyniosły także nieoczekiwane efekty. W pewnym momencie dziewczyny znalazły długą, prawie 5 metrową rurę. Nie mieściła się do worka, a nie chcieliśmy jej tam zostawić. Zupełnie nie pasowała do leśnego krajobrazu. Dlatego siedem koleżanek niosło ją przez całą drogę. Kawałek dalej, tym razem chłopcy, wypatrzyli w mchu... przewrócony znak drogowy. Nie wiadomo skąd się tam wziął, ale na pewno nie mógł zostać w lesie. Chłopcy zabrali go ze sobą. To nie była lekka praca. Jednak las nam się odwdzieczył. Przygotował dla nas miłą niespodziankę – grzybobranie. Znaleźliśmy dużo grzybów. Bardzo się ucieszyliśmy. Na koniec w odpowiednim miejscu, w pobliżu szkoły, zostawiliśmy worki ze

śmieciami, rurę i znak drogowy. Zdjęliśmy rękawiczki i wróciliśmy na pozostałe lekcje.

Wiemy, że nasz wysiłek się opłacił. Las jest czystszy, a w przyszłości, gdy dorosniemy, nikt z nas nie wyrzuci niczego bezmyślnie do lasu, bo wiemy, jak bardzo niszczy to przyrodę i jak trudno to sprzątnąć.

Julia Węglowska 5c

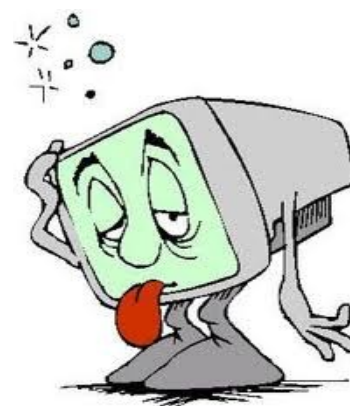




Ostatnio w naszej szkole wystąpił problem z notebookami. Jak wiecie, „Traugutt-ka” jest pisana przez uczniów naszej szkoły. Niestety, ostatnio ciężko nam to

ElektroProblem

idzie, ponieważ wiele laptopów nie działa tak jak trzeba. Uczniowie, którzy mają lekcje w sali numer 5, niepotrzebnie bawią się sprzętem. Klikają myszkami, włączają i zamykają laptopy z trzaskiem, pukają, stukają i przesuwają notebooki. Przez taką zabawę, mamy problemy z pisaniem do naszej gazetki. Komputery piszą złe litery, przepalają się obwody i nie działają myszki. Często też Internet nie działa, uniemożliwia nam to wyszukiwanie



wielu informacji. Jest to uciążliwy problem, dlatego bardzo wszystkich prosimy o mądre korzystanie ze sprzętu.

Limonka

Dnia 24.09.2013 pojechaliśmy do Warszawy na lekcję pod tytułem „Jestem tym, co jem”. Mieliśmy zbiórkę pod szkołą o godzinie 7:15. Jechaliśmy autokarem około godziny. Ja przez cały czas słuchałam muzyki i gadałam z Zuzią.

Po dotarciu na miejsce, przywitaliśmy się z panią, która zaprowadziła nas do pokoju, gdzie zdjęliśmy kurtki i zostawiliśmy plecaki. Po ok. 15 minutach poszliśmy do sali. Tam oglądaliśmy pipetę i maszynkę do mieszania próbek.

Każdy próbował odmierzyć pipetą 10 mililitrów wody (delikatnie naciskało się przycisk i odmierzało). Wkładaliśmy fiołki z węglem i wodą do maszynki i mieszałyśmy próbki.

Później poszliśmy do sali, gdzie pani pokazała nam prezentację o trawieniu w żołądku owcy i o pierwotniakach. Opowiadała nam o jadłospisie nie-

których zwierząt. Później wyciągnęła fiołki z takiego pudła, które ogrzewało bakterie i przelała troszkę na szkiełko. Potem każdy z nas mógł pooglądać pierwotniaki przez mikroskop.

W następnej kolejności poszliśmy do laboratorium, gdzie wydobywa się DNA. Pani pokazywała nam jak się je wydobywa z pomidora metodą domową i metodą bardziej chemiczną. Metoda domowa polegała na tym, iż trzeba było odmierzyć 90 mililitrów wody i chyba 10 płynu do naczyń. Wlać do



jednego pojemnika i dodać pokrojonego pomidora. Pani umieściła to w inkubatorze i włożyła do środka mieszkadło magnetyczne. Później przelała to przez sitko do kubeczka i dodała spirytusu. Na koniec zobaczyliśmy małe DNA w pojemniczku (mogłam coś pokręcić z metodą przygotowania). Jako ostatni punkt zobaczyliśmy miejsce, w którym trzyma się świnki, czekające na badania. Strasznie tam śmierdziało, przez co wszyscy zatykali nosy - moim zdaniem przesadzali. W pokoju obok znajdował się rentgen i komputer. Prześwietlano tam świnki, ważono i sprawdzano proporcję. Niestety nie mogłam słuchać do końca, gdyż było tam pełno kurzu, na który mam uczulenie.

Wycieczka była pouczająca, ale niezbyt mi się podobała, ponieważ nie tego się spodziewałam po hasle „Jestem tym, co jem”.

Limonka

Dzień chłopaka

Nie do końca wiadomo, skąd w ogóle wziął się pomysł na to, aby świętować Dzień chłopaka. Ale wiadomo że z roku na rok coraz więcej osób pamięta o tym święcie. Obecnie najdłuższą tradycję związaną z obchodami Dnia chłopaka może poszczycić się Japonia. To właśnie tam już w VI wieku obchodzono święto, które do dziś nosi nazwę Tango-no Sekku, co w prostym tłumaczeniu znaczy tyle samo, co Dzień chłopaka. Święto ot obchodzone jest w Polsce 30 września. Jak wiadomo, w naszej szkole wiele dziewczyn zorganizowało chłopcom z tej okazji słodką poczęstunek i złożyło im gorące życzenia. Redakcja gazetki również podpisuje się pod tymi życzeniami. Wszystkiego najlepszego, chłopcy!

Olga 6c



Str. 4

Jesień...

...Jest porą roku zaczynającą się 23 września i kończącą 22 grudnia. Kojarzy nam się ona przede wszystkim z ciepłymi kolorami. Odcieniami żółci, brązu i czerwieni.

Jesień to odpoczynek dla natury po upalnym lecie, układanie jej do zimowego snu. Jesienny krajobraz jest pełen barw, zapachów oraz dźwięków niemożliwych do

odtworzenia, skomponowanych ze śpiewu wiatru w wyschniętych liściach oraz dzwonienia kropel pierwszego deszczu. Liście powoli opuszczają będą drzewa, krążyć wokół naszych domów, a potem upadać na trawniki i wypełniać cały świat swoimi barwami. Jedne brązowe, szeleszczące ze starości, inne zaś zielone z zachowaną młodością świeżością.



Słońce spomiędzy nagich drzew wyłaniać się będzie coraz rzadziej, tylko na chwilę, natomiast to wiatr i deszcz za naszymi oknami zagospodzą niedługo na dobre.



Jula 6c

Co warto czytać?

Kłątwa Tygrysa

Książka, którą opisuję, jest doskonałą lekturą dla miłośników scienc-fiction i romantyków. Kelsey jest zwykłą Amerykanką z Oregonu. Jej rodzice nie żyją, a ona sama mieszka w rodzinie zastępczej. Poszukując pracy, trafia do cyrku, gdzie przez 3 tygodnie opiekuje się tygrysem i pomaga w jego przygotowaniach do występu. Dziewczyna niezwykle zaprzyjaźnia się ze swoim podopiecznym, który nazywa się Ren. Codziennie wieczorem go karmi i czyta mu wiersze. Pewnego dnia, gdy wchodzi do budynku, gdzie mieszka Dihren, widzi otwartą kłatkę. Tygrys, zamiast zawar-

zać, podchodzi i liże Kelsey. Od tej pory nastolatka ufa bezgranicznie dzikiemu kotu.

Któregoś dnia przyjeżdża biznesmen, chcący kupić tygrysa. Kelsey jest nieszczęśliwa. Kiedy wyjechała się swojemu koledze, dowiaduje się, że nieznajomy chce, aby ona towarzyszyła tygrysowi w podróży do rezerwatu.

Dziewczyna się zgadza i jedzie z Renem do Indii. Po drodze zaprzyjaźnia się z biznesmenem, panem Kadam. W połowie drogi ciężarówką, którą jadą, zostawia ją, a tygrysa puszcza wolno. Nastolatka jest przerażona, szczególnie tym, że tygrys idzie do puszczy. Po kilku

dniach

wędrówki, docierają do małej chatki. Dziewczyna puka do drzwi, a kiedy się odwraca, widzi księcia. Mężczyzna tłumaczy jej, że to on jest Dihrenem, ale przez kłatwę zamienia się w tygrysa. Po kilku godzinach do chaty przychodzi szaman. Kelsey dowiaduje się, że jest wybrana i musi powstrzymać kłatwę tygrysa. Jej świat momentalnie się zmienia. Czekają ją mnóstwo niebezpieczeństw i... Ale o tym dowiecie się już z książki Colleen Houck „Kłątwa tygrysa”.

Limonka

Dzień Edukacji Narodowej

14 października w całym kraju obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej. Jest to święto wszystkich pracowników szkoły i tego dnia my uczniowie mamy dzień wolny od zajęć dydaktycznych. A nasi nauczyciele? No właśnie, aby zatem docenić ich trud i pracę, a także podziękować im za wszystko, co dla nas robią, w naszej szkole 15 października odbyła się uroczysta akademia, przygotowana przez koło teatralne i uświetniona występami szkolnego chóru. Zaprezentowaliśmy dwa przedstawienia – jedno pt.: „Nasza Pani”, drugie – „Pokaz pomocy szkolnych”. Do tego wydarzenia przygotowaliśmy się już od początku roku

szkolnego. Czasu było mało, a trema ogromna, szczególnie, że dla niektórych z nas był to sceniczny debiut. Zabawa jednak była przednia i w rezultacie wypadliśmy chyba całkiem nieźle. W każdym razie wielu osobom się podobało, a niektórzy uczniowie po naszych występach chcieli zasilić szeregi koła teatralnego. Całą uroczystość zakończyły życzenia dla wszystkich nauczycieli i pracowników szkoły, a także kwiaty od Rady Rodziców złożone na ręce Pani Dyrektora. Nasze koło teatralne chciałoby w szczególności podziękować pani Oli i panu Przemkowi, bez których nic by się nie udało, a także paniom ze świetlicy za

piękną dekorację. Małą niespodziankę przygotował również Samorząd Uczniowski. Wszyscy pracownicy szkoły otrzymali kartki z życzeniami. Dziękujemy wszystkim nauczycielom, za ich ciężką pracę i czas tak miło z nimi spędzony. 😊

Redakcja



Dzień Edukacji Narodowej inaczej Dzień Nauczyciela obchodzimy 14 października. Ten wyjątkowy dzień upamiętnia powstanie Komisji Edukacji Narodowej. Po raz pierwszy był obchodzony w 1957 roku. Dzień Edukacji Narodowej jest uroczystością obchodzoną w instytucjach związanych z oświatą.



Bzośka



Z okazji
Dnia Edukacji Narodowej
życzymy Państwu
pogody ducha
i satysfakcji z pracy,
spełnienia zarówno
zawodowych
jak i prywatnych marzeń,
radości z każdego dnia,
cichych i spokojnych przerw,
ciepłych słów
i szczerych uśmiechów
od zadowolonej z nauczania
i opieki dziatwy

oraz nieustającego
i zewsząd płynącego uznania
za Państwa trud
i poświęcenie.

Wdzięczni Uczniowie
Szkoły Podstawowej nr 2
im. Romualda Traugutta
w Józefowie

14 października 2013 r.

Str. 6



Wycieczka do MOK-u

Dnia pewnego (tj. 09.10) o godzinie wcale nie późnej (tj. 10:45) nasza klasa (tj. 5c) poszła na wycieczkę do MOK-u. Szliśmy niedługo, niekrótco ale w sam raz. Mieliśmy obejrzeć przedstawienie „Być jak Pippi Langstrumpf” grupy „Isadora”. Był to spektakl o wesołej, pomysłowej i

rudowłosej Pippi. Przypominała ona wszystkim do czego służy wyobraźnia i prezentowała różne ciekawe zabawy bez użycia telefonów czy komputerów. Przedstawienie w sumie mi się podobało, bo sama lubię się bawić tak, jak pokazywała Pippi.

Ciasteczkowy Potwór



Dzień chleba żytniego

11 października w naszej szkole obchodziliśmy Dzień Chleba. Każda klasa przychodziła na pierwsze piętro, gdzie stały stoły z wieloma rodzajami chleba, masłem, serem, różnymi rodzajami dżemów i marmolad oraz warzywami. Z wszystkich tych składników można było robić kanapki i je jeść. Za stołami stały Panie Świetliczanki i opowiadały uczniom historię

chleba. Na jednym ze stołów stał pięknie ozdobiony chleb. Wszyscy byli bardzo zadowoleni.

Ktoś



Dzień Bez Skarpetek

Drogi Czytelniku!

Prawdopodobnie, gdy czytasz ten tekst, gdzieś w Twoim najbliższym otoczeniu znajduje się TEN przedmiot. Nie, tym przedmiotem nie jest telefon. Tym przedmiotem jest (a właściwie są)... podnosimy napięcie... SKARPETKI!!! Dla wielu osób ten

przedmiot jest niezbędny. Noszą go do wszystkiego: trampek, kaloszy, kozaków, japoniek, kłapek i sandałów. No, do wszystkiego. Jeśli należysz do (niezbyt ciasnej) grupy wyznawców Skarpety Na Co Dzień I Od Święta (bądź nim nie jesteś, ale chciałbyś się czymś pochwalić), to wiedz, że 21



rysunki.bardzofajny.net

października wypada nie założyć na siebie tego bóstwa, ponieważ ten dzień to Dzień Bez Skarpetek.

Ktoś

Litery z podkreślonych kreseczek utworzą rozwiązanie.

1. *Jesienią są wielobarwne.*

Krzyżówka

2. *Jmę naszej przewodniczącej samorządu uczniowskiego.*

3. *Obchodzimy go 25 listopada. Jest to dzień*

4. *Jesień to czas* do zimy

5. *Obchodzimy go 16 listopada. Jest to dzień*

6. *Drugi miesiąc jesieni*

7. *Nazwisko artysty tego obrazu*



8. *Podczas jesieni dość często następują* deszczu.

Rozwiązanie przekaz naszej redakcji. Dla pierwszych trzech osób, które podadzą poprawne rozwiązanie, mamy słodką niespodziankę.

HALLOWEEN

Święto coraz częściej obchodzone w Polsce. Przebieramy się za różne straszne (czasami śmieszne) postacie. Z dyń robimy lampy. W Polsce coraz częściej dzieci (i nie tylko) chodzą od domu do domu i wyłudniają cukierki słowami „Cukierek albo psikus”. Dawniej polscy poganie również obchodzili takie święto, kiedy to wywoływano dobre duchy, a odstraszano złe.

W tym celu palono ogniska i goszczono dusze (np. kaszą, miodem, jajkami). Opisał to Adam Mickiewicz w swoim dziele pt.: „Dziady”. Gdy na terenie Polski pojawiło się chrześcijaństwo, zwyczaj dziadów został



kategorycznie zakazany. Współczesnym odpowiednikiem tego pogańskiego święta są Zaduszki. Nasze znicze są namiastką wielkich ognisk, które kiedyś zapalano. Samo Halloween jest typowo angielskim świętem. Pomimo to w Polsce coraz częściej się je obchodzi.



PODRÓŻE KOSMICZNE



29 października wybraliśmy się (my czyli 5c i 5d) do Cinema City Bemowo na niezwykłą podróż po kosmosie. O godz. 8:30 zebraliśmy się pod szkołą. Potem poszliśmy do autokaru i wyruszyliśmy do kina. Podróż trwała ok. półtorej godziny. Kiedy wyszliśmy z autokaru, poszliśmy do budynku i zostawiliśmy w szatni nasze kurtki. Wtedy panie nabyły bilety i udaliśmy się na górę. Tam każdy, kto chciał, mógł kupić sobie popcorn, nachosy lub coś do picia. Przyjechaliśmy ok. 40 min. przed czasem, dlatego musieliśmy poczekać. Nareszcie nie musieliśmy się spieszyć i mieliśmy chwilę dla siebie. Kiedy w końcu nadszedł czas na film, udaliśmy się do sali 3D, gdzie zobaczyliśmy krótki seans o kosmosie. Później czekały na nas jeszcze sale: wyobraźni i inspiracji, interakcji, muzyczna oraz ruchu. W jednej z nich usłyszeliśmy straszną opowieść o kosmitach. W sali interakcji rywalizowaliśmy między sobą w quizie o kosmosie. Następnie wzięliśmy udział w galaktycznym koncercie. W najciekawszej z nich – sali ruchu odbyliśmy niezwykłą podróż po Ziemi, która uświadomiła nam, jak wyjątkowa jest nasza planeta i jak bardzo zagrożona. Kiedy wszystko się skończyło, poszliśmy po nasze kurtki, udaliśmy się do autokaru i wróciliśmy do szkoły.

Moim zdaniem ta wycieczka była bardzo udana. Dowiedziałam się na niej dużo ciekawych rzeczy o kosmosie.

Iza 5c



Kącik zdrowego ucznia

CHIPSY

Znamy je jako przekąskę z ziemniaków. Są one cebulowe, paprykowe lub solone. Lecz jakie są naprawdę? Jak się je produkuje? Teraz się tego dowiesz! Napiszemy u nas CAŁĄ PRAWDĘ O CHIPSACH!

Jeżeli jesz dwie paczki chipsów tygodniowo, za



rok przybędzie Ci 7 kilogramów wagi! Chipsy są bardzo niebezpieczne, ponieważ nawet się nie spojrzysz, a już zjesz całą paczkę. Czym można je zastąpić? Idealne będą chipsy owocowe lub wafle ryżowe - są pyszne i na pewno



zdrowsze niż te smażone

w gorącym oleju ziemniaczane krążki. Jeżeli jednak nie przypadną Ci do gustu te zamienniki, możesz jeść słodkie i chrupiące ciasteczka owsiane albo kukurydziane chrupki.

Olka 6c

